



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„DZIECI NR 6 (Profile Cyrenejczyka)”

Seweryn Krajewski, Karol Wojtyła

Dorastają znienacka przez miłość, I potem tak nagle dorośli

Trzymając się za ręce wędrują w wielkim tłumie

(serca schwywane jak ptaki, profile wrastają w półmrok).

Wiem, że w ich sercach bije tętno całej ludzkości.

Trzymając się za ręce usiedli cicho nad brzegiem.

Pień drzewa I ziemia w księżycu: niedoszeptany tli trójkąt.

Mgły nie dźwignęły się jeszcze. Serca dzieci wyrastają nad rzekę.

Czy zawsze tak będzie- pytam - gdy wstaną stąd I pójdą?

Albo też jeszcze inaczej: kielich światła nachylony wśród roślin

Odśnięcia w każdej z nich jakieś przedtem nieznanne dno.

Tego, co w was się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,

Czy będziecie zawsze oddzielać dobro I zło?